

HENRYK GROMBECKI

WYDZIAŁ ARCHITEKTURY
POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ
3917

SPRAWA ZACHĘTY

CYFRY I FAKTY

CZEŚĆ I

BIBLIOTEKA
WYDZIAŁU ARCHITEKTURY
Politechniki Warszawskiej

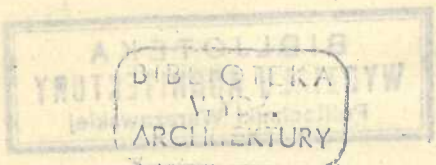
7 (06) (438 H-wa)

WARSZAWA 1925
NAKŁADEM AUTORA

SPRAWA ZACHĘTY

CYFRY I FAKTY

Druk L. Bogusławskiego
w Warszawie
Świętokrzyska 11.



2122

Doroczne sprawozdania komitetów Tow. Zach. Szt. P. w Warszawie i karty księgi protokołów walnych zebrań członków roją się od dowodów, że od długiego już szeregu lat zatracą się idea założycieli tej instytucji.

Po przestudjowaniu wyżej wspomnianych źródeł doszedłem do przekonania, że ogół członków T. Z. Szt. P., nie orjentując się dostatecznie w zadaniach Zachęty, nie zdaje sobie sprawy z tego, że głównym powodem zatargów i nieporozumień między członkami Towarzystwa jest przede wszystkim to, że *Zachęta oddala się coraz bardziej od celów i zadań, do których spełnienia została powołana.*

Mam nadzieję, że załączony poniżej cyfrowy wykaz dochodów Towarzystwa i wydatków jego na swe cele, będzie dostatecznym dowodem słuszności mojego twierdzenia, że poziom działalności tej instytucji obniża się z roku na rok.

Wykaz ten jest opracowany na zasadzie danych *dorocznych sprawozdań komitetów* od 1872 do 1923 roku włącznie. Dopiero od roku 1872 sprawozdania komitetów wydawane są w druku. Na ślady pierwszych (pisanych) sprawozdań dorocznych nie udało mi się natrafić w archiwach Zachęty.

Podane w wykazie cyfry obejmują stałe dochody Towarzystwa, do których zaliczam:

- a) wpływy za bilety wejścia na wystawy,
- b) wpływy ze składek członkowskich,
- c) subsydjum rządu rosyjskiego, wypłacane Towarzy-

stwu w wysokości 1650 rb. rocznie, od daty założenia Zachęty, aż do chwili wyjścia Rosjan z Polski.

Prywatne fundacje stypendjalne i ofiary na cele Towarzystwa nie są uwzględnione, gdyż na rzeczywisty obraz działalności Zachęty składać się może to jedynie, co było przez nią dokonane własnymi środkami, nie zaś sporadycznymi dowodami dobrej woli b. nielicznych zresztą członków społeczeństwa polskiego, którzy nieśli pomoc sztuce, zdając sobie sprawę z niezmiernie ciężkich warunków bytu jej w naszym kraju.

Dla ścisłości nadmieniam tu tylko, że wspomniane wyżej fundacje społeczeństwa, wliczając w to i fundacje artystów, wyniosły około stu tysięcy rubli, złożonych w ciągu 65-cioletniego istnienia Towarzystwa.

Obecnie zresztą wszystkie te fundusze, z wiadomych powszechnie przyczyn, sprowadzone są niemal do zera.

W podanym przezemnie wykazie jedynie pozycje: „zakup do zbiorów i wydatki na bibliotekę” i „konkursy i nagrody” obejmują również prywatne ofiary pieniężne.

Stało się to dlatego, że sumy, wydawane na zakupy do zbiorów, a także na konkursy i nagrody, były czerpane z t. zw. „funduszu na zbiory i konkursy”. Na fundusz ten składały się odsetki, potrącane rokrocznie z dochodów Towarzystwa i ofiary osób prywatnych.

Po ryczałtowem odliczeniu tych ofiar wypadło, że Zachęta wydała z własnych funduszy na zbiory od 1872 do 1914 r. łącznie rb. 22,398 kop. 59 (przeciętnie rocznie po 520—521 rb.), na konkursy zaś i nagrody w ciągu tych lat rb. 22,308 kop. 16 (rocznie przeciętnie po 518—519 rb.).

Dla ścisłości również wspominam, że Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych wypłaciło artystom w ciągu lat, objętych podanym przezemnie wykazem, z procentów od wspomnianych stypendjalnych fundacji, z doraźnych ofiar oraz subsydjów rządowych i magistrackich, około 44,000 rb. i 30,000 marek, na nagrody i konkursy (z tychże źródeł) około 5,000 rb. i 15,000 marek.

Oprócz tego Towarzystwo wydawało artystom z funduszy, pochodzących z różnych źródeł pożyczki pod zastaw dzieł sztuki, pożyczki (bez zastawu) oprocentowane i bezprocentowe, jako też, od czasu do czasu, niewielkie „zapomogi dla podupadłych artystów”. („Fundusz na wsparcia z daru Suchodolskiego”, „Fundusz pomocniczy dla artystów malarzy i rzeźbiarzy warszawskich”, „Fundusz na pożyczki i zapomogi”, fundusz t. zw. „Szwajcarski” i t. p.)

Przeciętne ceny dzieł sztuki, zakupywanych do rozłosowania, zaokrąglane są in plus.

Już w roku 1915 zaczyna się dewaluacja rubla (później marki).

Przewalutowanie wszystkich sum, znajdujących się w wykazie od 1915 do 1923 roku, wymagałoby ogromnej pracy, (należałoby przewalutować wpływy i wydatki z każdego dnia).

Na pracę tę nie pozwolił mi brak czasu.

Chcąc jednak dać jaki taki obraz działalności Zachęty podczas wojny i w ciężkich czasach powojennych, przewalutowałem sumy, wydane w roku 1923 na zakupy do rozłosowania i na zakup do zbiorów według kursu marki z dni, w których zakupy te były dokonane.

Dla łatwiejszego zorientowania się w podanym przezemnie wykazie zwracam czytelnikom w szczególności uwagę:

1) Na zmianę na gorsze stosunku wydatków na cele Tow. do jego dochodów.

(W latach od 1873 do 1882 r. wydatki na cele Tow. wynoszą $\frac{2}{3}$ — $\frac{3}{4}$ ogólnej sumy dochodów, w latach zaś już przedwojennych spadają do mniej więcej $\frac{1}{3}$ dochodów).

2) Na zmianę na gorsze stosunku wydatków na „krzewienie zamięlowania do sztuk plastycznych” do wpływów ze składek członkowskich.

(W latach od 1873 do 1881 wydatki te równają się prawie dochodowi Tow. ze składek członków, w latach 1873 i 1877 nawet je przewyższają, od roku zaś 1900 stanowią mniej więcej $\frac{1}{2}$ dochodu z wymienionego wyżej

źródła, w latach zaś: 1900, 1901, 1904, 1905, 1907, 1908 i 1909 stosunek ten przedstawia się jeszcze gorzej).

3) Na brak premii w latach: 1917, 1918, 1920, 1921, 1922 i 1923.

W tem miejscu nie od rzeczy będzie przypomnieć wysoką artystyczną wartość premii, wydawanych w pierwszych latach istnienia Towarzystwa. Były to miedzioryty, litografie i akwaforty—dzieła najwybitniejszych ówczesnych artystów grafików. Później wydawane członkom premia wykonywane były mechanicznie. Wyjątki tu stanowią: akwaf. Pankiewicza, litografia Wyczółkowskiego i drzeworyt Skoczylasa.

4) Na zmniejszanie się niewielkich zresztą wydatków na „opiekę nad sztukami plastycznymi”, jakoteż na skasowanie sali rysunkowej w latach: 1910, 1911, 1912, 1913, 1916, 1917, 1919, 1920, 1921, 1922 i 1923.

5) Na obniżanie się przeciętnej ceny zakupywanych do rozlosowania dzieł sztuki. (Cena ta ze 154 rb. w roku 1873 spada do 10 rb. 15 kop. w roku 1923).

Należy także nadmienić, że dawniej jedna wygrana przypadała na 50-ciu członków, w roku 1875 na 41, obecnie zaś jedna wygrana przypada na stu członków. Prócz tego w pierwszych latach istnienia Tow. najwyższe ceny zakupywanych do rozlosowania prac wynosiły 500—600 rb. a nawet w jednym roku cena doszła do wysokości 1000 rb., w roku zaś 1923 po przewalutowaniu okazało się, że najwyższa cena wyniosła niespełna 30 rb. najniższa — 11 — 12 kop.!!

Zakupując jedynie tanie dzieła sztuki do rozlosowania, Zachęta działa wręcz przeciwko swym zadaniom, gdyż w ten sposób dać może swym członkom tylko błahe lub o niskiej wartości prace artystów. Czy taką ma być droga do „krzewienia zamiłowania do sztuk plastycznych”?

A jak wygląda w tym wypadku „opieka nad sztukami”? Wszak popyt na tandetę stwarza podaż tejże! Czy przyczynianie się do wytwarzania tandety w dziedzinie

sztuki jest jednym z zadań Zachęty? Jeżeli zaś wśród dzieł zakupywanych za te śmiesznie niskie ceny spotyka się od czasu do czasu coś bardziej wartościowego, to dowodem czego są te fakty?

Czy są one dowodem ofiarności artystów, czy też mówią o krzywdzie ich i wycisku ze strony instytucji?

W każdym razie fakty te nie dowodzą bynajmniej, że Towarzystwo „niesie pomoc i zachętę artystom polskim”, o czem mówi tak pięknie § 1 ustawy.!!!

To stałe obniżanie się poziomu działalności Tow. Zachęty Sztuk Pięknych wywołuje niezadowolenie przede wszystkim wśród artystów, niezadowolenie rodzi krytykę, ta stwarza antagonizmy, i ostatecznie dochodzi do zatargów, jakich ostatnio byliśmy świadkami.

Uzdrowienie więc stosunków w Tow. Zach. Szt. P. rozpocząć należy od planowej pracy nad podniesieniem poziomu działalności tej instytucji. Praca ta ściśle wiąże się z rewizją statutu, który w dużej b. mierze przyczynia się do obecnego stanu rzeczy.

Konieczne są zmiany przede wszystkim w następujących zasadniczych punktach ustawy:

1) Należy poddać rewizji dotychczasowy podział członków na kategorie i wysokość składek członkowskich.

Obecnie przy niskich składkach członkowskich, niższych zresztą od przedwojennych, członkowie Zachęty nie tylko nieprzyczyniają się niemi do spełniania przez Towarzystwo jego zadań, lecz, przeciwnie, są dlań prawdziwym balastem. Należy brać tu pod uwagę przewidziane statutem zobowiązania Zachęty względem swych członków, t. zw. miłośników. (Mam tu na myśli premia, zakup do rozlosowania i t. p.)

2) Powinien być przeprowadzony możliwie ścisły podział kompetencji i zakresu działania członków Komitetu artystów i miłośników, brak bowiem określenia kompetencji wywołuje zbyteczne zgoła nieporozumienia.

3) Ustanowić należy kontrolę ogólnej działalności Komitetów. Obecnie istnieje tylko kontrola finansowych ich czynności (Komisja rewizyjna).

4) Ustalić należy taką formę wyborów do komitetów, aby w skład ich wchodziłi artyści, którzy cieszą się zaufaniem przynajmniej większości ogółu artystów członków rzeczywistych Towarzystwa.

5) Podział dochodów powinien być tak przeprowadzony w ustawie, aby zabezpieczone były wszystkie sposoby realizacji celów T. Zachęty, więc: zakup do rozłozowania, wydawnictwa (premia), doroczne nagrody za najwybitniejsze dzieła sztuki, znajdujące się na wystawach Towarzystwa, stypendja, zapomogi etc.

Obecnie Statut określa tylko wysokość odsetka od dochodów na zakup do zbiorów.

Do najważniejszych przeto zadań najbliższego Walnego Zgromadzenia należy wyłonienie Komisji statutowej, któraby po głębokim wniknięciu w sprawy Zachęty przeprowadziła odpowiednie zmiany w jej ustawie.

Kończę na tem, gdyż celem niniejszej mojej pracy jest przede wszystkim zwrócenie uwagi członków Towarzystwa na stałe obniżanie się poziomu jego działalności, że fakt ten jest głównym powodem nienormalnych stosunków w łonie Zachęty i wskazanie drogi do zmiany na lepsze w obecnym stanie rzeczy.

W przyszłości omówię szerzej zadania tego rodzaju stowarzyszeń, jakim jest Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie, wskażę przyczyny stałego obniżania się jego działalności, podam sposoby zaradzenia temu, sposoby, które wydają mi się najbardziej celowe i wyjaśnię stosunek artystów do Zachęty i stosunek tej instytucji do artystów, aby sprostować błędne, a tak bardzo rozpowszechnione poglądy w tych sprawach.

D	K	I		Ogólna suma wydatków na „krzewienie zamiętowania do sztuk plastyczn. opiekę nad
		nad sztukami plastycznymi“		
Ogólna suma dochodgi	Wydatek na sałę	Ogólna suma wydatków na opiekę nad sztukami		



2122